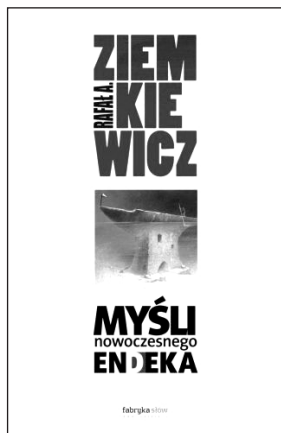


Rafał A. Ziemkiewicz

Myśli nowoczesnego endecka

Fabryka Słów
Warszawa 2012
304 strony
oprawa miękka
cena 34,90 zł



Choć tytuł książki nawiązuje do klasycznego dzieła Romana Dmowskiego, to ci, którzy oczekują kompleksowego przystosowania myśli narodowej do realiów współczesnej Polski, mogą się poczuć zawiedzeni. Fragment odwołujący się wprost do myśli Dmowskiego, Popławskiego czy Balickiego jest objętościowo skromny, a jego główne tezy dość dyskusyjne. Istotę myśli endeckiej widzi Ziemkiewicz w programie spolityzowania i uobywatelnienia mas. Taki program uznaje wciąż priorytetowy dla polskiego społeczeństwa i jego cywilizacyjnego sukcesu. Choć sam postulat wydaje się słuszny (ale nie bezdyskusyjny), to czy trzeba sięgać aż do endecków? Przecież to samo dostrzegali też przedstawiciele innych tradycji politycznych. Czy myśl ludowa nie ma mniejszych zasług w upolitycznianiu chłopstwa? Czy dziś mało partii i ruchów społecznych, które na sztandarach wypisują hasła społeczeństwa obywatelskiego?

Największy zarzut wobec interpretacji doktryny endeckiej dotyczy rozumienia patriotyzmu. Ziemkiewicz postuluje utylitarny patriotyzm, który traktuje dbałość o dobro wspólne jako środek do celu, jakim jest zaspokojenie indywidualnych potrzeb. Odwołanie się do wspólnych interesów, a nie wspólnych obowiązków, a następnie wskazywanie jednostkowych korzyści z istnienia sprawnego państwa to zabiegi zrozumiałe w zindywidualizowanym świecie, ale krótkowzroczne. Dmowski pisząc, że „jest Polakiem, ma więc obowiązki polskie”, daleki był od instrumentalizowania stosunku do państwa. Utylitarna logika, jaką zastosował Ziemkiewicz, bliższa jest tradycji liberalnej, wychodzącej od potrzeb jednostek i szukającej uzasadnienia dla państwa, a nie myśli narodowej, w której tożsamość wspólnotowa wyraźnie dominowała nad jednostkową, a państwo było wartością samoistną.

Szkoda, że za obszerną diagnozą sytuacji Polski idą skromne rekomendacje. Postulat poświęcania czterech godzin w tygodniu na pracę dla wspólnot, w których żyjemy, to propozycja pocziwa, ale czy wystarczająca, aby III RP zamieniła się w sukces?

Książka, mimo analitycznych aspiracji sygnalizowanych na początku, napisana jest w typowym dla autora gawędziarskim stylu. Ziemkiewicz nie spraw-

dza się w roli analityka sypiącego danymi. Odwołuje się do statystyk tendencyjnie, wybierając tylko te zestawienia, w których Polska zajmuje najstabszą pozycję. Maluje tak pesymistyczny obraz, że trudno zrozumieć, dlaczego z Polski po 2004 roku wyjechało jedynie dwa, a nie 38 milionów Polaków.

Wiele fragmentów książki może się wydać znajomym stałym czytelnikom RAZa. Choć autor broni się, wskazując na dylemat między koniecznością

Kropki coraz częściej zastępuje wykrzyknikami

powtórzeń a oskarżeniem o niekonsekwencję, to czytelnicy jego felietonów mogą być rozczarowani. *Myśli nowoczesnego endeka* nie są dziełem oryginalnym na miarę *Michnikowszczyzny*.

Najobszerniejsza część to tradycyjnie potężny atak na „salon”, w czym pisarz nie ma sobie równych. Znane z jego poprzednich książek teorie o spisku zdegenerowanych elit i społeczeństwie postkolonialnym rozwinął tu do perfekcji, uzupełniając swoje wywody jeszcze efektowniejszymi bon motami i bardziej wyszukаныmi określeniami.

Choć Ziemkiewiczowi nie można odmówić w wielu punktach racji, to jego przemyśleń nie można traktować jako prawd objawionych. RAZ to mistrz przesady, łatwych podziałów i mocnych przymiotników. Jego efektowne metafory są jednak często nie tyle dźwignią jego myśli, co raczej ich katapultą.

Ziemkiewicz dużo czyta, logicznie myśli, klarownie pisze. Szkoda, że publicystyczna rutyna powoduje, że coraz rzadziej szuka, a coraz częściej po prostu wie. Nawet kropki coraz częściej zastępuje wykrzyknikami. Rzadko spotykamy u niego jakieś wątpliwości i półcienie. Ta sugestywność jest irytująca dla czytelników wciąż poszukujących, ale, co dla autora chyba ważniejsze, podoba się już przekonany.

Wszystkie krytyczne uwagi pod adresem *Myśli* nie mogą przystąpić faktu, że mamy do czynienia z książką jednego z najwybitniejszych polskich publicystów. Przedstawiam zastrzeżenia i wątpliwości jako członek prawicowej rodziny, nie kwestionuję wartości, o jakie upomina się autor. Nikt nie odbierze Ziemkiewiczowi trafnych spostrzeżeń, które dzięki niemu weszły do kanonu prawicowej refleksji. Ziemkiewiczem mówi i myśli duża część polskiej prawicy. Jak mało kto potrafi on przedstawiać złożone mechanizmy w możliwie prosty sposób (czasami aż za bardzo), co powoduje, że jego książki mogą czytać wszyscy.

Myśli nowoczesnego endeka warto przeczytać, zachowując jednak konieczny dystans. Książka ta zawiera tyleż ciekawych obserwacji, ile przesadnych wniosków. Byłaby ciekawsza, gdyby przedstawiała przemyślenia autora w bardziej systematycznie, choć tego pewnie po Ziemkiewiczze nikt się nie spodziewał. Cenimy go przecież nie za analityczny chłód, lecz za publicystyczny temperament.

Paweł Musiałek